

IX kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW  
KONTROLI PAŃSTWOWEJ  
(NR 17)  
z dnia 7 sierpnia 2020 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisja do Spraw Kontroli Państwowej (nr 17)

7 sierpnia 2020 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca na posiedzeniu zwołanym w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu, na wniosek grupy posłów, przekazany do Komisji w dniu 23 lipca 2020 r., pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała temat:

– „**Przedstawienie informacji Najwyższej Izby Kontroli związanej z zawieszeniem w wykonywaniu obowiązków służbowych wiceprezesa NIK-u, pana Tadeusza Dziuby i złożonym przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli, pana Mariana Banasia, zawiadomieniem do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez wiceprezesa Tadeusza Dziubę w związku z przekroczeniem swoich uprawnień.**”

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Jędrzejczyk** pełniący obowiązki dyrektora Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego NIK oraz **Janusz Pawelczyk** radca prezesa NIK.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk, Kamil Strzepak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Paweł Bachmat, Ewelina Gierach, Karol Dobrzeniecki** – eksperci z Biura Analiz Sejmowych.

#### **Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dzień dobry państwu. Na początku sprawdzimy kworum. Proszę posłów uczestniczących w dzisiejszym posiedzeniu o naciśnięcie przycisku, co pozwoli nam sprawdzić kworum. Bardzo proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 12 osób, a więc mamy kworum.

Wobec powyższego przystępujemy do realizacji naszego dzisiejszego posiedzenia, w którym mamy „Przedstawienie informacji Najwyższej Izby Kontroli, związanej z zawieszeniem w wykonywaniu obowiązków służbowych wiceprezesa NIK-u, pana Tadeusza Dziuby i złożonym przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli, pana Mariana Banasia, zawiadomieniem do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez wiceprezesa Tadeusza Dziubę w związku z przekroczeniem swoich uprawnień”.

Proszę bardzo. Kto chciał zabrać głos?

#### **Poseł Wojciech Saługa (KO):**

Czy można w kwestii formalnej, panie przewodniczący?

Nie widzę pana prezesa Banasia. Dzisiejsze spotkanie było najpierw zaplanowane na godz. 18:00. To w ogóle jest dość dziwne – panie przewodniczący – i należałyby się dwa słowa wyjaśnienia, dlaczego w piątek tak późno zwołujemy posiedzenie Komisji. Posiedzenie zostało przełożone na godz. 14:00. Myślałem, że właśnie z tego powodu, że będzie obecny pan prezes Banaś. Chyba, że jest zdalnie.

#### **Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

To posiedzenie zostało przełożone ze względów technicznych. Nie ma dzisiaj posiedzenia Sejmu. Niektóre posiedzenia komisji odbyły się już dzisiaj rano. Wobec tego, żeby nie komplikować, Kancelaria Sejmu sugerowała, że można to posiedzenie odbyć wcześniej. Żadnych sprzeciwów nie było. Wszyscy urzędnicy tego postępowania zostali prawidłowo poinformowani o zmianie godziny posiedzenia i o temacie naszych dzisiejszych obrad.

Jeśli chodzi o kwestie obecności, to mam tutaj upoważnienia pana prezesa Mariana Banasia. Upoważnił do reprezentowania go pana Janusza Pawelczyka radcę prezesa NIK

i pana Michała Jędrzejczyka pełniącego obowiązki dyrektora Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego NIK. Pan dyrektor jest z nami. Jest również pełnomocnictwo. I są upoważnienia do przedstawienia kandydatur na członków kolegium. Ale to będzie na następnym posiedzeniu Komisji. Proszę.

**Posel Wojciech Saługa (KO):**

Panie przewodniczący, nie ma prezesa, a to prezes pisał do nas pismo – do Komisji, do przewodniczącego, do marszałek Sejmu – żeby zwołać posiedzenie. Nawet chciał zwołać posiedzenie tajne. Wydaje się, że ma coś bardzo ważnego do powiedzenia Komisji. Stąd też był wniosek grupy posłów o pilne zwołanie posiedzenia Komisji, ponieważ w NIK nie dzieje się najlepiej, a przynajmniej media tak donoszą. Prezes donosi do prokuratury na wiceprezesa. To są bardzo poważne rzeczy. Chciałbym złożyć wniosek o przerwę w obradach Komisji do czasu pojawienia się pana prezesa Banasia. Z całym szacunkiem dla panów, pełniący obowiązki dyrektor i radca prezesa NIK to bardzo ważne osoby, ale mówimy o wiceprezesie i o prezesie NIK, który składa wniosek. Dlatego składam wniosek o przerwanie obrad i o osobisty udział pana prezesa Banasia w tym posiedzeniu. Szczególnie, że prosił o taki punkt, o takie posiedzenie. Przypomnę, że nawet w trybie tajnym.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Czy ktoś z panów chciałby zabrać głos? Proszę.

**Radca prezesa Najwyższej Izby Kontroli Janusz Pawelczyk:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wydaje się, że informacje, które będziemy w stanie państwu przekazać, mieszczą się w ramach prawnych i regulacjach. Jeżeli pojawią się wątpliwości i dojdą państwo do wniosku, że te informacje powinny być pogłębione, to uważam, że wtedy ten wniosek byłby jak najbardziej słuszny. Natomiast dopóki nie przedstawimy tych informacji bardzo bym prosił, żeby państwo wzięli to pod uwagę. Przedstawimy te informacje w imieniu pana prezesa Banasia.

**Posel Wojciech Saługa (KO):**

Panie przewodniczący, był wniosek, żeby to prezes przedstawił nam informację, a nie, żeby była to informacja Najwyższej Izby Kontroli. Prezes Banaś napisał pismo do pani marszałek i do pana przewodniczącego. Dostaliśmy to pismo. Chciał nam coś przedstawić, a nagle go nie ma. I teraz nie wiemy czy nie mógł być – czyli posiedzenie zostało zwołane tak, że nie mógł być – czy nie chce być, co gorsze, bo wtedy to znaczy, że gdzieś trwają jakieś zakulisowe rozmowy, a my – parlamentarzyści – czujemy się jak w cyrku, bo nie wiemy o co naprawdę chodzi. Chcielibyśmy – a przynajmniej z tego, co pamiętam, tak brzmiał wniosek – żeby prezes NIK przedstawił nam informację. Prezes NIK, jako organ.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

O co pan wnosi, panie pośle?

**Posel Wojciech Saługa (KO):**

O przerwę w tym posiedzeniu i obradowanie dalej, kiedy pan prezes Banaś będzie tu osobiście. To znaczy, jeszcze raz mówię, że wydaje się, że chciał nam coś przedstawić, a my na pewno mamy pytania do niego. Z całym szacunkiem dla panów, to prezes Banaś wystąpił z wnioskiem o pozbawienie wiceprezesa uprawnień. Zabrał mu uprawnienia. I to prezes Banaś był wnioskodawcą wniosku do prokuratury. Nie wiem, teraz chcielibyśmy to wiedzieć. To jest poważna sprawa, która dzieje się na szczeblu prezesa i wiceprezesa. To nie radca prezesa czy pełniący obowiązki dyrektor powinni przedstawiać nam, jakie zarzuty ma prezes wobec wiceprezesa. To jest po prostu nielogiczne i nie po kolei, więc zrobmy przerwę, panie przewodniczący, do czasu, kiedy będzie prezes Banaś, bo w takim układzie dzisiejsze posiedzenie traci sens.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Panie pośle, działanie przez pełnomocnika jest oczywiste. Dzieje się tak po prostu w wielu sprawach. No, cóż. Rozumiem pana obiekcje i pana oczekiwanie, ale z formalnego punktu widzenia warunki zostały spełnione. Jak mówię, działanie przez pełnomocnika jest dopuszczalne. Jest usprawiedliwione. Nie ma tutaj faktycznej podstawy, prawnej, merytorycznej, żebyśmy tego nie akceptowali i nie zrealizowali tego punktu.

**Posel Wojciech Saługa (KO):**

Natomiast mam pytanie do pana przewodniczącego. Czy pan przewodniczący nie czuje powagi sytuacji? Prezes donosi do prokuratury na wiceprezesa. Pozbawia go uprawnień. Składa wniosek o jego odwołanie. To się dzieje w instytucji, która ma kontrolować czy kontroluje wszystkie jednostki w państwie. Taka instytucja powinna być bez skazy. Czy pan przewodniczący nie ma z tym kłopotu, że dziś nie ma pana prezesa, który powinien nam o tym opowiedzieć? W zamian jest radca prezesa i pełniący obowiązki dyrektor. Jeszcze raz mówię, z całym szacunkiem dla panów, że to prezes Banaś powinien tu siedzieć, bo taka jest waga sprawy. Chyba, że dogadujecie się gdzieś na boku – mówię teraz o kierownictwie partii – i chcecie coś zamieść pod dywan. A to chyba nie temu służy.

Rozumiem, że pan prezes Banaś nie chciał być obecny. I taki mamy efekt. Szkoda, że składał taki wniosek, bo myślałem, że będzie ciekawe posiedzenie, że prezes coś ciekawego nam przedstawi. A z tego wynika, że dzisiaj za dużo się nie dowiemy.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Pan poseł Łopata. Proszę.

**Posel Jan Łopata (PSL-Kukiz15):**

Podzielim ten wniosek i proponuję panu przewodniczącemu przynajmniej jego przegłosowanie. Znamy proporcje i wielkość naszej Komisji, ale dla zachowania...

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Gdyby pan trochę podniósł mikrofon...

**Posel Jan Łopata (PSL-Kukiz15):**

Wydaje się, że mówię dość wyraźnie. Powtórzę, że podzielim ten wniosek. Też chciałbym go złożyć. Bez uzasadnienia. Nie wiem, czy są jakieś kulisy, czy nie ma. To jest naturalne, że osoba, która składa wniosek o odwołanie, która składa zawiadomienie do prokuratury, chciałaby przedstawić to osobiście. To jest co najmniej dziwne. W związku z powyższym wniosek formalny o pochylenie się – tak to się elegancko nazywa – nad naszym wnioskiem i przegłosowanie tej propozycji.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

W odpowiedzi powiem, że – oczywiście – zdaję sobie sprawę z powagi sytuacji. To jest rzeczywiście sytuacja poważna. Natomiast powtarzam jeszcze raz, że działanie przez pełnomocnika jest jak najbardziej uprawnione. Złożyli państwo wniosek formalny o przerwaniu tego posiedzenia. Czy tak?

**Posel Wojciech Saługa (KO):**

Tak. Do czasu pojawienia się pana Mariana Banasia, który występował z wnioskiem o to, żeby takie posiedzenie się odbyło.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dobrze. Jest wniosek o przerwanie tego posiedzenia. Kto jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę o podniesienie ręki. (4) Kto jest przeciw? (7) Kto się wstrzymał? (0)

Proszę przedstawić wynik głosowania. Przy czym mój głos zostanie dodany do tego wyniku, który wyświetli się na tablicy, bo nie oddałem głosu elektronicznie. Czy pan, panie pośle Łopata, już oddał głos? Tak? Głosowało 11 osób. Za były 4 głosy, przeciw było 7 głosów.

Zatem kontynuujemy nasze dzisiejsze posiedzenie.

Dostali państwo na swoją pocztę elektroniczną informacje dotyczące przyczyn takiego stanu rzeczy, przyczyn wniosków pana prezesa Banasia. Czy mają państwo jeszcze jakieś pytania?

**Posel Wojciech Saługa (KO):**

Pan poseł pyta?

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Ja? Ja pytam państwa. Czy mają państwo jakieś pytania, czy uznają państwo, że sprawa jest dostatecznie wyjaśniona?

**Poseł Wojciech Saługa (KO):**

Nie rozumiem. Czy nikt nie będzie prezentował tych wniosków? Mamy je tylko przyjąć do wiadomości?

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Czyli oczekują państwo jakichś dodatkowych informacji ze strony Najwyższej Izby Kontroli. A więc proszę, chyba że będzie już bardziej konkretne pytanie. Proszę bardzo, pan poseł Saługa.

**Poseł Wojciech Saługa (KO):**

Panie przewodniczący, prosiłbym o elementarny szacunek dla nas.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

To co mam zrobić?

**Poseł Wojciech Saługa (KO):**

Przypomnę, jaka była kolejność. Prezes NIK prosi Komisję o to, żeby zebrała się w trybie tajnym, ponieważ dzieją się rzeczy nadzwyczajne. Pan przewodniczący nie zwołuje takiego posiedzenia Komisji. Posłowie zbierają podpisy, żeby takie posiedzenie się odbyło. A teraz pan mówi, że mamy dwie kartki papieru i to ma być wszystko. Jeszcze raz mówię z całym szacunkiem, że zobaczymy, co panowie mają do przedstawienia. Jeżeli przeczytają te pisma, to powiem jeszcze raz, że tu odgrywa się jakiś teatr, jakiś cyrk i nie wiemy, czemu to służy. Ale chociaż wysłuchajmy panów, jeśli mają pełnomocnictwa, co mają nam do powiedzenia.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Proszę bardzo.

**Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):**

Jeśli pan przewodniczący pyta o konkretne pytanie, to ja je mam.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

To znaczy, chciałbym jakoś rozpocząć dyskusję, bo to państwo złożyli wniosek o przeprowadzenie tego posiedzenia. Posiedzenie zostało zwołane na skutek wniosku grupy posłów. Prawda?

**Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):**

W konsekwencji.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Okazując państwu szacunek chcę jakoś państwu pomóc, żeby państwo jakoś wybrnęli z tej sytuacji.

**Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):**

Panie przewodniczący, jesteśmy panu bardzo wdzięczni. To chyba widać. Oczekuje pan konkretnych pytań, tylko nie wiem, do kogo mam je skierować, bo je mam.

**Poseł Wojciech Saługa (KO):**

Do prezesa Banasia.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

I bardzo proszę.

**Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):**

No, dobra. Z pisma pana Tadeusza Dziuby, wiceprezesa...

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Tym bardziej, że przyszedł pan Szczerba i za chwilę będą państwo mieli bardzo mało czasu na zadawanie pytań. Proszę bardzo.

**Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):**

Docenia pan pracowitego posła. Dziękujemy za to. Pan prezes Tadeusz Dziuba w piśmie do pani marszałek Elżbiety Witek, jak gdyby broniąc się napisał coś takiego. Zacytuje to. To jest trochę przydługie, ale z tego wynikają konsekwencje: „Podpisując projekt raportu

wiceprezes poświadcza, że jest on rzetelny i odpowiada ustaleniom potwierdzonym dokumentami w aktach kontroli”. Tymczasem – zaznaczam, że to już moje określenie „projekt ten wynikał z opacznej koncepcji ujęcia materiału dowodowego, kłócił się ze zdrowym rozsądkiem i był nielogiczny, a przede wszystkim, jak się finalnie okazało w odniesieniu do wielu tez w nim zawartych, wręcz sprzeczny z dowodami zawartymi w aktach kontroli”. Zatem pytam prezesa Banasia, czy biorąc to stwierdzenie za prawdziwe, za fakt mający miejsce, ma zamiar wyciągnąć konsekwencje związane z fałszowaniem wyników kontroli w stosunku do kontrolerów? Bo tak to trzeba odczytać.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Proszę, pan poseł Saługa.

**Poseł Wojciech Saługa (KO):**

Mam wiele innych pytań, żeby panom było łatwiej zrobić to wprowadzenie. Czy ta kontrola w ogóle się zakończyła? Czy wystąpienie pokontrolne jest podpisane? Jeżeli tak, to przez kogo? Na co konkretnie, na jakie elementy należał pan prezes Dziuba chcąc zmienić zapisy tego protokołu? Czy jest złożony wniosek do prokuratury? Co zostało w nim zawarte? Z jakiego paragrafu zostało zgłoszone podejrzenie o przekroczeniu uprawnień czy o popełnieniu przestępstwa? Oczywiście to są pytania do prezesa Banasia. Jestem przekonany, że pan prezes bardzo chciał na te pytania odpowiedzieć, natomiast z jakichś przyczyn nie mógł dotrzeć na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Myślę, że sprawy były poważne, skoro pan prezes chciał to powiedzieć na posiedzeniu tajnym. Ale zanim takie tajne posiedzenie mogło się odbyć, wiele rzeczy pojawiło się w prasie.

Jeszcze raz. Czy kontrola się zakończyła? Czy zostało podpisane wystąpienie pokontrolne? Jeżeli tak, kto je podpisał? Na co konkretnie należał pan prezes Dziuba? I co zawierał wniosek do prokuratury? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Bardzo proszę o odpowiedź.

**Pełniący obowiązki dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego NIK Michał Jędrzejczyk:**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, Michał Jędrzejczyk, pełniący obowiązki dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Zostałem umocowany przez pana prezesa do przedstawienia na dzisiejszym posiedzeniu Komisji wyjaśnień i informacji w zakresie porządku, który w tym momencie jest przedmiotem obrad na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. W pierwszej kolejności chciałbym zaznaczyć, że nieobecność pana prezesa w dniu dzisiejszym jest związana bezpośrednio z czynnościami kontrolnymi, które realizuje poza siedzibą w Warszawie. W tym momencie po prostu nie mógł się stawić na posiedzenie Komisji. Natomiast cały czas pracuje.

Przechodzę już do meritum. W pierwszej kolejności pragnę zaznaczyć, że wiceprezes pan Tadeusz Dziuba nie został zawieszony w wykonywaniu obowiązków służbowych. Ustawa o Najwyższej Izbie Kontroli nie przewiduje takiej możliwości. Jednak z uwagi na okoliczności, które są przedmiotem obrad na dzisiejszym posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, prezes Najwyższej Izby Kontroli, pan Marian Banaś, wydał w dniu 14 lipca 2020 r. decyzję nr 10/2020, a następnie decyzję z 16 lipca 2020 r. nr 12/2020, na podstawie których zmienił wykaz kontroli nadzorowanych przez wiceprezesów Najwyższej Izby Kontroli. Na ich podstawie przejął nadzór nad 9 kontrolami nadzorowanymi przez pana Tadeusza Dziubę, a w przypadku pozostałych kontroli nadzór powierzył radcy prezesa, panu Jarosławowi Maćkowiakowi.

Przechodząc konkretnie do przedstawienia informacji pragnę zaznaczyć, że uzasadniając swój wniosek skierowany do pani marszałek w zakresie odwołania pana prezesa ze stanowiska wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli, pan prezes Marian Banaś podkreślił, że dyrektor Departamentu Administracji Publicznej pan doktor Bogdan Skwarka pismem z dnia 19 czerwca 2020 r. poinformował go, że pan wiceprezes Tadeusz Dziuba, który nadzorował kontrolę P-19/005 „Realizacja zadań administracji publicznej w zakresie udzielania pomocy humanitarnej poza granicami Polski”, chce wpływać na autorki

informacji, aby zmanipulowały wyniki kontroli, w tym oceny i wnioski. Analiza prawna przedłożonego zawiadomienia dyrektora Departamentu Administracji Publicznej, w tym opinia prawna Departamentu Prawnego Najwyższej Izby Kontroli wskazały, że działania pana prezesa Tadeusza Dziuby pełniącego funkcję wiceprezesa, z uwagi na podniesione w piśmie okoliczności mogą nosić znamiona czynu zabronionego określonego treści w art. 231 § 1 Kodeksu karnego.

Należy zaznaczyć, że zgodnie z podstawową zasadą ustrojową NIK, tj. zasadą niezależności, nie ma możliwości ingerowania w dokonywanie przez kontrolerów NIK ustaleń faktycznych oraz opracowanie i prezentację wyników kontroli. Oczywiście, z uwagi na powyższe, prezes Najwyższej Izby Kontroli został zmuszony do złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, co skutkowało również złożeniem wniosku o odwołanie pana Tadeusza Dziuby z funkcji wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli. Pragnę zaznaczyć, że z uwagi na treść art. 241 § 1 Kodeksu karnego, tj. zakaz naruszenia tajemnicy postępowania przygotowawczego, do którego należy także zaliczyć postępowanie sprawdzające i czynności w niezbędnym zakresie, które są prowadzone przed wszczęciem śledztwa lub dochodzenia, zgodnie z art. 307 i 308 Kodeksu postępowania karnego oraz ze względu na art. 73 ustawy o Najwyższej Izby Kontroli, tj. obowiązek zachowania tajemnicy kontrolerskiej, w dniu dzisiejszym zarówno ja, jak i każdy inny pracownik Najwyższej Izby Kontroli nie ma prawnej możliwości przedstawienia członkom Komisji dodatkowych informacji w przedmiotowej sprawie.

Pragnę jedynie dodać, że przekazane organom ścigania dowody są dołączone do akt objętych tajemnicą śledztwa lub dochodzenia i są udostępnione uczestnikom postępowania przygotowawczego za zgodą prowadzącego postępowanie, zaś innym osobom tylko w wyjątkowych wypadkach i tylko za zgodą prokuratora, zgodnie z treścią art. 156 § 5 Kodeksu postępowania karnego. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję. Pan poseł Szczerba.

#### **Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:**

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję za te materiały, które otrzymaliśmy, czyli za wniosek pana prezesa do pani marszałek Sejmu, za informację pana dyrektora Skwarki, jak również za ustosunkowanie się do tego wniosku przez pana wiceprezesa Dziubę. Rzeczywiście muszę podzielić stanowisko pana przewodniczącego Saługi, jako osoba też zainteresowana funkcjonowaniem NIK, że nie stworzyliśmy dzisiaj dobrych warunków do tego, żeby prezes Najwyższej Izby Kontroli mógł przedstawić na posiedzeniu tajnym wszystkie okoliczności tej sprawy. Wydaje się, że wniosek pana przewodniczącego Saługi jest jak najbardziej zasadny. Ale chcielibyśmy dowiedzieć się – myślę, że to nie ma charakteru informacji niejawniej – oczywiście, jeżeli pan dyrektor ma taką wiedzę, jakie pozostałe kontrole – pozostałe 9 kontroli – nadzorował pan prezes Dziuba. Chciałbym również otrzymać odpowiedź na pytanie, czy zdarzyło się w ogóle – czy panowie dyrektorzy posiadają taką wiedzę – czy kiedykolwiek mieliśmy do czynienia z taką ekstraordynaryjną sytuacją, w której członek kierownictwa Najwyższej Izby Kontroli próbował wpłynąć na wyniki ustaleń niezależnych kontrolerów?

Chciałbym bardzo wyraźnie podkreślić, że Najwyższa Izba Kontroli jest jedną z tych instytucji – co potwierdzają również badania opinii publicznej – która cieszy się bardzo wysokim zaufaniem społecznym. Każda tego typu sytuacja, panie przewodniczący, musi budzić nasz niepokój. Oczywiście, Najwyższa Izba Kontroli podlega polskiemu prawu – ustawie i innym aktom prawnym – ale również, co jest bardzo ważne i myślę, że panowie dyrektorzy to potwierdzą, przestrzega standardy międzynarodowe, także w zakresie przestrzegania niezależności przeprowadzanych kontroli.

Konkludując wspieram głos pana wiceprzewodniczącego o posiedzenie Komisji w trybie niejawnym z możliwością udziału pań i panów posłów spoza Komisji, którzy są zainteresowani funkcjonowaniem izby. Po drugie, proszę o informację – jeżeli dzisiaj panowie taką informacją dysponują – jakie inne kontrole nadzorował pan wiceprezes Dziuba. Po trzecie, czy posiadają panowie jakkolwiek wiedzę o tym, czy kiedykolwiek w historii Najwyższej Izby Kontroli mieliśmy do czynienia z taką sytuacją, w której członek kie-



rownictwa próbował wpływać na ustalenia kontrolerów i spotkało się to z zawiadomieniem organów ścigania? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Czy mają państwo jeszcze jakieś pytania? Pan poseł Saługa.

**Poseł Wojciech Saługa (KO):**

Pan dyrektor przedstawił stanowisko, natomiast na zadane przeze mnie pytanie domniemywam, że kontrola się jeszcze nie zakończyła. Czy mógłby pan rozwinąć ten wątek? Jeżeli protokół pokontrolny był już prawie gotowy, ponieważ – jak rozumiem – pan prezes Dziuba chciał go tylko zmienić, to dlaczego nie jest do dzisiaj podpisany?

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Proszę.

**P.o. dyrektor departamentu NIK Michał Jędrzejczyk:**

Wystąpienie pokontrolne zostało podpisane przez pana wiceprezesa Tadeusza Dziubę. Natomiast w tym momencie jest opracowywana informacja o wynikach kontroli. Można powiedzieć, że jest już na ostatniej prostej do opublikowania. Tej informacji można się spodziewać w najbliższych dniach.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Proszę.

**Poseł Wojciech Saługa (KO):**

Chciałem tylko dopytać. Jeżeli wystąpienie pokontrolne jest podpisane – jak rozumiem, przez pana Dziubę – było to jeszcze zanim odebrano mu te uprawnienia. Czy było modyfikowane? Czy jest po modyfikacji, czy nie? I jest jeszcze inne pytanie. Moim zdaniem wystąpienie pokontrolne, jeżeli jest podpisane, powinno być jawne. Rozumiem, że informacja, to jest coś, co NIK sobie przygotowuje, żeby poinformować opinię publiczną. Natomiast, jeżeli wystąpienie jest podpisane, możemy mieć do niego dostęp.

**P.o. dyrektor departamentu NIK Michał Jędrzejczyk:**

To znaczy, proces kontrolny, na który – oczywiście – oprócz wystąpienia pokontrolnego składa się również opublikowanie informacji o wynikach kontroli, jeszcze się nie zakończył. W tej sytuacji nie jestem w stanie odpowiedzieć z uwagi na treść art. 73, czyli na tajemnicę kontrolerską, na dalszą część pana pytania. Po prostu informacja o wynikach kontroli zostanie opublikowana w najbliższych dniach.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Proszę bardzo.

**Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):**

Jeśli można, to ja dopytam, bo właśnie w pańskiej wypowiedzi, ale także w uzasadnieniu prezesa Najwyższej Izby Kontroli jest taka nieostrość sformułowań. Najpierw jest sformułowanie, że chce wpływać na autorki informacji, aby zmanipulowały wyniki kontroli, a potem jest stwierdzenie, że pan Tadeusz Dziuba wywierał naciski na autorki, więc wywierał i wpływał czy chce wpływać. To jest niby drobna, ale zasadnicza różnica.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Czy są jeszcze jakieś pytania? Pan poseł Koperski.

**Poseł Przemysław Koperski (Lewica):**

Słyszać mnie? Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Ja pana słyszę.

**Poseł Przemysław Koperski (Lewica):**

Przede wszystkim dziękuję, panie przewodniczący, że w tak ekspresowym trybie był pan uprzejmy zwołać nasze posiedzenie. Ubolewałem jedynie nad tym, że nie dało się tego zrobić w takim trybie, o jaki występował pan prezes NIK, czyli w trybie niejawnym czy tajnym. Z tego, co przedstawił pan dyrektor i pan radca z Najwyższej Izby

Kontroli wynika, że w obecnym stanie prawnym nie są w stanie nic więcej powiedzieć oprócz tych kilku enigmatycznych sformułowań, a my chcielibyśmy się dowiedzieć, jak wygląda sytuacja naprawdę i co leży u podstaw wniosku prezesa Banasia o odwołanie prezesa Dziuby? Wydaje mi się, że wniosek parlamentarzystów złożony na pana ręce na początku naszych obrad, żeby ogłosić przerwę i kontynuować to posiedzenie w innym terminie, ale w trybie niejawnym, w trybie tajnym i z udziałem prezesa Banasia, jest jak najbardziej uzasadniony. Przychylam się do tego wniosku.

Chciałbym również zapytać obecnych przedstawicieli prezesa Najwyższej Izby Kontroli, czy mają wiedzę o tym, na jakim etapie jest w dniu dzisiejszym postępowanie prokuratorskie w sprawie pana wiceprezesa Dziuby? Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę.

**Radca prezesa NIK Janusz Pawelczyk:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, to postępowanie jest we wstępnej fazie. Nie jesteśmy o nim informowani na obecnym etapie. Nie otrzymaliśmy informacji o tym, jakie konkretnie czynności wykonała prokuratura. Natomiast współpracujemy w tym zakresie. Dostarczyliśmy stosowne dokumenty. Domniemywam, że prokurator podejmuje i w najbliższym czasie będzie podejmował określone czynności prawne. Oczywiście, w szczegółach nie chcielibyśmy się wypowiadać, bo takich szczegółów na teraz nie mamy, powiedzmy z wczorajszego dnia. Zawiadomienie jest przyjęte w formie protokolarnej. Czekamy na dalszy bieg wydarzeń.

Panie przewodniczący, ja tylko, jeśli pan przewodniczący pozwoli, powiem tylko jedno słowo ad vocem wypowiedzi pana posła. Pan poseł wspomniał o standardach międzynarodowych. Oczywiście, że tak. Myślę, szanowni państwo, że decyzje, które zostały podjęte, są przejawem i potwierdzeniem tego, że w Najwyższej Izbie Kontroli nie dzieje się nic złego. Te standardy są przestrzegane, a podjęte decyzje – oczywiście – na bazie uwarunkowań prawnych wskazują, że jesteśmy w stanie tych standardów przestrzegać. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję. Proszę państwa, analizując dokumenty, które zostały nam przekazane przez panią marszałek i wsłuchując się w tę rozmowę chciałbym bardzo wyraźnie podkreślić, że tutaj najprawdopodobniej mamy do czynienia ze swego rodzaju sporem kompetencyjnym. W Najwyższej Izbie Kontroli, zresztą tak samo, jak w innych instytucjach, prowadzone są działania, które kończą się podpisaniem protokołu, a potem podpisaniem informacji. Jak państwo zapewne wiedzą, przed przekazaniem informacji z przeprowadzonej kontroli składane są podpisy 3 osób. Dyrektora departamentu, który dokonywał kontroli, wiceprezesa lub prezesa zajmującego się danym obszarem działalności kontrolnej, a na samym końcu jest zatwierdzenie przez prezesa.

W trakcie czynności kontrolnych następuje dyskusja między kontrolerami, którzy przeprowadzili kontrolę, przeglądali dokumenty i sporządzili protokoły, między dyrektorem danego departamentu i wiceprezesem, w którego pionie znajduje się ten departament, jak również prezesem. Później kontrolowana instytucja ma prawo wnieść zastrzeżenia. Kolejną instancją, która zastanawia się nad wynikami kontroli, jest Kolegium Najwyższej Izby Kontroli. Tam również przeprowadzana jest dyskusja. Miałem okazję uczestniczenia w posiedzeniu Kolegium Najwyższej Izby Kontroli. Na skutek głosów wiceprezesów, prezesa, a czasami dyrektorów zainteresowanych departamentów następuje zmiana wyników kontroli, więc te różnice zdań mogą być. W jakiś sposób muszą być wyrażone. Oczywiście, jest kwestia pewnej oceny dokonanej przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli i przez dyrektora tego departamentu, że w zasadzie uwagi pana prezesa Dziuby poszły zbyt daleko. Ale, jak powiedziałem, to jest kwestia pewnej oceny.

Na podstawie tych dokumentów, które znam, bo przecież wyniki tej kontroli są przedstawione w sposób bardzo obszerny, a materiał, na podstawie którego powstała ta informacja liczy – z tego, co pamiętam – kilkadziesiąt tysięcy stron, a więc jest to materia bardzo skomplikowana, uważam, że naruszenia prawa ze strony pana wiceprezesa Dziuby nie było. Ale, jak powiedziałem, to jest moja ocena. M.in. po to się tu dzisiaj spotykamy.

Na następnym posiedzeniu Komisji będziemy mieli kolejny punkt, w którym z pewnością te sprawy również wybrzmia. Proszę, pan przewodniczący Saługa.

**Poseł Wojciech Saługa (KO):**

Panie przewodniczący, wydaje się, że jako przewodniczący Komisji powinien pan reagować bardziej zdecydowanie, szybciej i powinien pan dążyć do prawdy. Natomiast pana wypowiedź była taka, że usprawiedliwia pan chaos, który gdzieś tam się dzieje. Myślę, że niecodzienną sytuacją jest to, że prezes donosi na wiceprezesa do prokuratury, składa wniosek o jego odwołanie i zabiera mu kompetencje do nadzorowania kontroli. Myślę, że niecodzienne jest też to, że prezes tak ważnej instytucji, jak Najwyższa Izba Kontroli, domaga się posiedzenia tajnego. Czyli ma coś bardzo poważnego do przekazania, a pan przewodniczący nie reaguje.

Zdumiewa fakt, że większość sejmowa, Prawo i Sprawiedliwość, że członkowie Komisji w ogóle w sprawach – o których dyskutujemy ostatnio – które dzieją się wokół NIK są bardzo, ale to bardzo pasywni. Wnioskuje, że po prostu nie ma żadnego planu B czy planu C, o których mówił pan prezes Morawiecki. Dogadujecie się gdzieś pod stołem. Kopiecie się po kostkach, ale nikt nikomu krzywdy nie chce zrobić, czego przejawem jest dzisiejsze posiedzenie Komisji czy dzisiejsze odwołanie dyrektora generalnego Najwyższej Izby Kontroli i zgoda pani marszałek na odwołanie tego dyrektora. W tym kontekście dociekanie czegokolwiek traci sens.

I nieobecność prezesa Banasia na dzisiejszym posiedzeniu. Panowie mówili, że jest w Warszawie i można było ten termin dograć. Ale rozumiem, że gdzieś dogadaliście się, że nie będzie. A pana wywód zmierza do tego, do czego zmierza, czyli do zamiecienia pod dywan. Nic się nie stało, jak mówił klasyk. Kopiemy się po kostkach, ale wyżej to już nie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Panie pośle, dokonuje pan wadliwej wykładni moich słów i moich intencji. Dzisiaj, już na samym początku powiedziałem, że ta sprawa jest bardzo poważna. Tę sprawę traktuję bardzo poważnie. Uważam, że te spory w Najwyższej Izbie Kontroli powinny zostać jak najszybciej wyjaśnione i zamknięte. Jest oczywiste, że ta sytuacja jest poważna. Posiedzenie Komisji odbywa się na państwa wniosek. Nie widzę, żeby panowie – pan z panem Łopata – robili coś pod stołem. Ja też niczego nie robię. Wszystko odbywa się w sposób jawny, w sposób formalny.

Jeśli chodzi o posiedzenie niejawne Komisji, o które wnosił pan prezes, to przecież już to państwu tłumaczyłem na każdym posiedzeniu Komisji, że ze względów technicznych, ponieważ nie można zapewnić tajności posiedzenia z użyciem środków indywidualnych związanych z możliwością zdalnego brania udziału w posiedzeniach przez posłów, to posiedzenie nie odbywa się. Jeśli zakończymy okres epidemii albo ten okres będzie się przedłużał, a Kancelaria Sejmu doprowadzi do tego, że przeprowadzenie takiego posiedzenia będzie możliwe, to wtedy tak się stanie. Mają państwo możliwość zabierania głosu i zadawania pytań. Jeśli mam inne zdanie od panów w określonej sprawie, które przedstawiłem powołując się na obowiązujące przepisy, to po prostu proszę państwa o to, żeby państwo to uszanowali, a nie doszukiwali się ukrytych intencji, dlatego że wyrażam się w sposób jasny i precyzyjny.

Proszę bardzo, pan poseł Łopata.

**Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):**

Właśnie, panie przewodniczący, w związku z poszanowaniem pańskiego zdania pana jako osoby chciałem panu grzecznie zwrócić uwagę, że chyba jednak przekroczył pan pewne uprawnienia. Jak przed chwilą słyszeliśmy, sprawa jest w prokuraturze na wstępnym etapie. Są państwo informowani. Nie o wszystkim mogą informować i pewnie prokuratura nie o wszystkim informuje. Pan stwierdził, że sprawa jest poważna i my też tak uważamy. A jednocześnie, mówiąc o procedurze kontrolnej i o zatwierdzaniu wniosków, opowiadając o tym zjawisku i o zdarzeniach, których jesteśmy świadomi, na końcu sformułował pan tezę, że uważa pan, że jedna ze stron – bo tak trzeba powiedzieć, kiedy wniosek został złożony – czyli wiceprezes Tadeusz Dziuba jest w tej sprawie niewinny. Chyba tak dokładnie to padło.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Jaki?

**Poseł Jan Łopata (PSL-Kukiz15):**

Niewinny. Chyba tak pan powiedział w tej sprawie. To można odsłuchać, ale tak to zrozumiałem. W związku z powyższym wydaje mi się, że jako przewodniczący Komisji, która w jakiś sposób winna się zapoznać z tym tematem i podjąć stosowne dalsze działania, nie powinien pan się tak wyrazić. Przynajmniej tak mi się wydaje.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Proszę, pan poseł Szczerba. Czy zgłasza się pan Gramatyka, czy mi się wydaje? Nie. Po prostu jest tam to zdjęcie. Dobrze. Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, panowie dyrektorzy, Wysoka Komisjo, jednak nie sposób się zgodzić, z wielkim szacunkiem traktując pana przewodniczącego, z tym sformułowaniem, że sytuację, w której prezes NIK kieruje zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w sprawie swojego wiceprezesa, można nazwać, cytuję, sporem kompetencyjnym. Nawet te jawne materiały, które posiadamy, które otrzymaliśmy od pani marszałek pokazują wprost – chociażby notatka dyrektora Departamentu Administracji Publicznej – że tak naprawdę te czynności, które były wykonywane, świadczą przede wszystkim o pominięciu procedur określonych z zarządzeniu prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Kontrolerzy byli wzywani bezpośrednio przez wiceprezesa, z pominięciem dyrektora departamentu, który tę kontrolę przeprowadzał. Te sformułowania, które zostały tutaj zobrazowane i określone mówią, cytuję, o zastraszeniu kontrolerów, o wywieraniu na nich nacisku, żeby sami, z pominięciem procedur określonych w zarządzeniu, dokonali złagodzenia wyników kontroli na korzyść jednego ze skontrolowanych organów.

W tym przypadku chodzi o KPRM. W tym przypadku chodzi o pełnomocnika rządu do spraw pomocy humanitarnej, panią Beatę Kempę. Jest to sytuacja, która naprawdę, szczególnie jeśli chodzi o pracę tej Komisji sejmowej, powinna budzić stanowczy niepokój. Nie powinni państwo również – to jest taki głos doradczy kogoś, kto nie jest członkiem Komisji – przechodzić nad tą sprawą do porządku. Jeżeli tego typu sytuacja miałyby się kiedykolwiek powtórzyć, to tak naprawdę jest to w mojej opinii naruszenie o charakterze konstytucyjnym i ustawowym, ponieważ to my, Wysoka Izba powołała prezesa Najwyższej Izby Kontroli na bardzo długą kadencję ze wszystkimi konsekwencjami, że ta osoba zarządza izbą i ponosi pełną odpowiedzialność przed Sejmem. Jednocześnie w sytuacji, kiedy są jakieś zachowania, które nie są zgodne z kodeksem etyki pracownika Najwyższej Izby Kontroli, a mogą również świadczyć o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, na pewno wymaga to pilnych działań.

I druga sprawa. Nie przekonuje mnie ten argument, panie przewodniczący, że ze względu na tryb zdalny, który funkcjonuje, nie są państwo w stanie przeprowadzić posiedzenia Komisji. Wczoraj odbyło się zgromadzenie narodowe. Posłowie, senatorowie i goście byli ściśnięci jak sardynki w jednym pomieszczeniu. Naprawdę wydaje się, że są sprawy ważne i są sprawy ważniejsze. Sytuacja niezależności Najwyższej Izby Kontroli i braku wpływania przez członków jej kierownictwa na ustalenia wyników kontroli jest taką sprawą, która mogłaby spowodować to, że z reżimu zdalnego przejdą państwo do trybu normalnego, stacjonarnego posiedzenia Komisji, w którym będą uczestniczyli wszyscy zainteresowani posłowie i z Komisji i spoza Komisji. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Pan przewodniczący Saługa.

**Poseł Wojciech Saługa (KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Kontynuując ten wątek, o którym mówił pan poseł Szczerba powiem, że Komisja do Spraw Służb Specjalnych nie zawiesiła działalności i pracuje na posiedzeniach zamkniętych – 22 lipca, 15 lipca, 18 czerwca, 14 maja, itd. Widocznie się da, jak się chce. Jeżeli pan przewodniczący chciałby rozwiązać tę sprawę, jeżeli większość sejmowa czy większość komisyjna chciałaby rozwiązać tę sprawę, jak deklaruje pan przewodniczący, to pan prezes Banaś powinien tu siedzieć non stop i być

przepytywany w każdą stronę, ponieważ powinniśmy móc i chcieć dotrzeć do prawdy i rozwiązać sprawy w Najwyższej Izbie Kontroli. To, co się dzieje, to od samego początku jest skandal. I to wszyscy wiemy. Natomiast komuś to jednak mimo wszystko pasuje. Jeszcze raz przypomnę słowa pana premiera Morawieckiego, że będzie plan B i plan C. A po prostu takiego planu nie ma.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Proszę nie powtarzać argumentów, bo już to pan wiele razy mówił.

**Poseł Wojciech Saługa (KO):**

Wie pan, będę powtarzał te argumenty do końca, gdy nie będzie to rozwiązane. To jest zagrożenie dla funkcjonowania państwa.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Do końca czego będzie pan to powtarzał?

**Poseł Wojciech Saługa (KO):**

Dokąd sprawa się nie rozwiąże. To jest zagrożenie dla funkcjonowania państwa. Po pierwsze, wybór pana prezesa Banasia na tę funkcję, przy tych – powiedziałbym – niewyjaśnionych sprawach, które za nim się ciągną. A po drugie, zawiadomienie prokuratury o manipulowaniu przez wiceprezesa NIK kontrolą. NIK traci wiarygodność, a my tracimy zaufanie do Najwyższej Izby Kontroli.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję państwu bardzo. Omówiliśmy tę informację. Zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.